

## Rozważania księdza Jacka...

To miał być ostatni dom, którego budowę nadzorował pan inżynier. Zaraz po jej ukończeniu miał przejść na zasłużoną emeryturę. I dlatego pierwszy raz w życiu przestało mu zależeć. Zamówił przeterminowany cement, kable, gniazdko i rurki z przeceny, używaną stolarkę okienną i dachówkę po okazyjnej cenie, ale tak słabą, że kruszyła się w palcach. Nie dopilnował robotników. Było mu obojętne, że ściany nie trzymają pionu, drzwi się nie domykają, z kranu wciąż kapie, a z kanalizacji cuchnie. Przyszedł dzień oddania domu do użytku. Prezes firmy budowlanej trzymał klucze do dopiero co zbudowanego domu.

Panie inżynierze, odchodzi pan na emeryturę - zwrócił się nieoczekiwanie do nadzorca budowy. - A ponieważ przez całe lata tak oddany był pan naszej firmie i tak solidny, postanowiliśmy to docenić. Ten dom, ostatni zbudowany pod pana nadzorem, to prezent naszej firmy dla pana, wraz z najlepszymi życzeniami: spokojnej emerytury! Gdybyż wiedział, że ten dom będzie jego, że buduje dla siebie...

Bardzo piękne jest to porównanie Rycerstwa Niepokalanej do domu. MI, to rzeczywiście coś więcej, niż tylko grupa czy stowarzyszenie. MI ma być domem. Dom jest miejscem, które daje schronienie i odpoczynek, w którym człowiek czuje się potrzebny i bezpieczny. Dom jest częścią człowieka. Tak właśnie rycerze powinni traktować MI, przeżywać swoje rycerstwo, jako dom zbudowany miłością Jezusa i Maryi.

Są więc wakacyjne intencje MI wezwaniem do odpowiedzialności za budowanie domu Rycerstwa Niepokalanej. Każda modlitwa, post, ofiara, każdy dobry uczynek, przyozdabia ten dom na chwałę Bożą. I tak, jak pamięć o domu jest źródłem otuchy dla tych, co są sponiewierani życiową pielgrzymką, zaangażowanie w Rycerstwo jest dla miłośników Niepokalanej ulgą, radością i wytchnieniem.

Z rodzinnego domu człowiek wynosi swoją wiarę, kulturę, obyczaje i podstawowe umiejętności życia. To dom rodzinny kształtuje charakter i poglądy człowieka od pierwszych chwil jego życia. Rycerstwo Niepokalanej jest naszą szkołą miłości Chrystusowej. Matką, nauczycielką i wychowawczynią na drodze naśladowania tej miłości jest pierwsza uczennica wierności Chrystusowi, Jęgo i nasza Matka.



---

## STO LAT HISTORII, STO LAT MISJI

---

### Intencja modlitewna na sierpień:

Aby każdy rycerz świadczył o miłości Chrystusa z wiernością, której dał nam przykład św. Maksymilian.

### Pismo Święte:

2 Tm 2, 11-13

Nauka to zastępująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wespół z Nim i żyć będziemy. Jeżeli trwamy w cierpliwości, wespół z Nim też królować będziemy. Jeżeli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeżeli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.

### Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Franciszek, homilia z dnia 13.10.2013 r.

Bóg nas zaskakuje swoją miłością, ale żąda wierności w naśladowaniu Go. My możemy stać się "niewiernymi", ale On nie może, On jest "wierny" i oczekuje od nas tej samej wierności. Pomyślmy, ile razy byliśmy z jakiegoś powodu rozentuzjasmowani, z powodu jakiejś inicjatywy, jakiegoś zaangażowania, ale później w obliczu pierwszych problemów poddaliśmy się. Ma to niestety także miejsce w przypadku wyborów podstawowych, takich jak małżeństwo. Trudno być stałym, wiernym podjętym decyzjom, zobowiązaniom. Często łatwo powiedzieć "tak", ale później nie udaje się powtórzyć tego "tak" każdego dnia. Nie udaje się być wiernym. Czy jestem chrześcijaninem od czasu do czasu, czy też zawsze? Kultura tymczasowości, względności wkracza także do przeżywania wiary. Bóg żąda od nas, abyśmy byli Jemu wierni każdego dnia, w działaniach codziennych i dodaje, że nawet jeśli czasami nie jesteśmy Jemu wierni, to On zawsze jest wierny i będąc miło-

sierny, nie przestaje trzymać nas za rękę, aby nas podnieść, zachęcić do wznowienia pielgrzymki, żebyśmy powrócili do Niego i powiedzieli Mu o naszej słabości, żeby dał nam Swoją siłę. To jest droga ostateczna: zawsze z Bogiem, także w naszych słabościach, także w naszych grzechach. Nigdy nie wybieramy prowizoryczności. Ona nas zabija. Wiara jest wiernością ostateczną, jak ta Maryi.

### **Z Pism św. Maksymiliana**

**Przemówienie o. Maksymiliana pt. „Własne uświęcenie - najważniejsze”, Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, nr 107.**

Może ktoś mówi: Ja bym chciał, ale nie mogę. Jeżeli chce i używa środków, ale upada - to niech się upokarza i od nowa zaczyna. Największą pokutą jest wierność w wypełnianiu codziennych obowiązków. Najważniejszą modlitwą jest codzienna, przepisana modlitwa. Wszystkie surowe pokuty, o ile w nich jest wola Boża, są dobre, ale najważniejszą pokutą jest dobre spełnianie zwykłych, codziennych zajęć. Dzwonek zadzwoni - natychmiast iść za jego głosem; myśli obce nadchodzą - spokojnie, ale natychmiast odsuwać. Taka walka dzień po dniu jest źródłem błogostawieństwa i dla każdego z nas, i dla Niepokalanowa, i dla Polski, i dla całego świata. Wszystko polega na tym, by być Niepokalaną i spełniać Jej wolę dokładnie. Ale to wszystko, o czym sobie przypominamy i o czym zapominamy, zależy od łaski Bożej. Dlatego należy wzbudzać częste akty strzeliste do Matki Najświętszej. Jak się do Niej będziemy zwracać, wszystko potrafiemy. Całą ufność w Niej położymy - bez reszty.

### **Wyjaśnienie tekstów**

Słowo „wierność” bardzo często pojawia się na kartach Pisma Świętego. W Starym Testamencie to jeden z najczęściej wymienianych przymiotów Boga - kochającego Naród Wybrany - zawsze wiernego, pomimo ludzkiej niewierności!

W duchowości karmelitańskiej można znaleźć myśl mówiącą o tym, że wierność Boga to niezmiennność Jego miłości - miłość i wierność są bowiem nierozłączne. Jego miłość jest zawsze pełna, nieskończona, bezwarunkowa... Bóg jest wierny swoim obietnicom, przymierz, które zawarł z człowiekiem, a które ostatecznie przypieczętowała Śmierć i Zmartwychwstanie Jego Syna.

### **Rozważanie**

Trudne, a zarazem zachwycające są słowa Papieża Franciszka - Bóg “żąda wierności” od człowieka... Miłość Boża nie tylko wobec Izraela, ale w odniesieniu do każdego człowieka jest stała i wierna. Bóg wymaga jednak wzajemnej wierności od człowieka - czy to w ogóle możliwe? Jak bardzo Bóg nam zaufał, przecież każde przymierze musi być obustronne i choćby nawet partnerzy byli tak nieporównywalni, jak w tym przypadku - człowiek na swoją miarę ma dochowywać wierności Bogu.

Piękne wskazówki jak tego dokonać podaje nam o. Maksymilian - i nie chodzi wcale o wzniosłe słowa czy gesty. To codzienność jest miejscem okazywania wierności, wypełniania Przymierza! Wypełnianie obowiązków, wytrwałość w modlitwie, codzienna praca nad sobą, walka duchowa - nieustanne powstawanie z upadku - to jest okazywanie miłości, to droga do świętości.

Podobną konkluzję podaje Ojciec Święty Franciszek - tak często poddajemy się, nie dotrzymujemy słowa, umów - wierność jest dla nas trudna. Jednak nic nie usprawiedliwia owej “kultury tymczasowości”, tego że w dzisiejszych czasach tak wiele rzeczy jest na chwilę, wydaje się, że wszystko można wymienić...

Nawet wiara bywa płynna, niestała, nie w każdej sytuacji świadczymy o Chrystusie. Jedynym oparciem jest dla nas wierność i stałość Boga. Tylko Jemu możemy powierzyć naszą słabość i niedostatek i tylko On może dać nam siłę, byśmy byli wytrwali! Patrzmy na Maryję - Pannę Wierną. Uczmy się od Niej, ale też z ufnością zawierzamy się Jej w modlitwie, bo jak pisze św. Maksymilian: wtedy “wszystko potrafiemy”.

### **Pytania**

1. Jak rozumiem słowo “wierność”?
2. Na czym polega wierność Boga?
3. W jaki sposób, w jakich sytuacjach mogę okazywać swoją wierność w codzienności?
4. Czy miłość bez wierności jest możliwa?
5. Jak wyglądała wierność Maryi podczas Jej ziemskiego życia? W jakich momentach szczególnie ją okazywała?
6. Czy często pomimo początkowego entuzjazmu zdarza mi się poddać? Czy doprowadzam rozpoczęte sprawy do końca? W jakich sytuacjach jest mi najtrudniej?